

Izrael

Słabości i przewagi w geopolitycznych rozgrywkach

Powiem ci, co my Izraelczycy mamy przeciw Mojżeszowi. Prowadził nas czterdzieści lat przez pustynię... i doprowadził do jedyne miejsce na Bliskim Wschodzie, w którym nie ma ropy.

Golda Meir, 1973

Współczesny Izrael leży w historycznej krainie Lewant. Nowoczesne państwo Izrael powstało pod wpływem idei syjonizmu, których twórcą i pierwszym propagatorem był działający w połowie XIX wieku Theodor Hertzl.

Współcześnie państwo to zamieszkuje 9 milionów Żydów, czyli połowa ich populacji światowej, oraz 4 miliony Palestyńczyków. Około 75% mieszkańców, z których jedna trzecia urodziła się za granicą, deklaruje się jako Żydzi rozmaitych podgrup: 75% Mizrachijczycy, 17% żydzi aszkenazyjscy i 8% sefardyjscy, pochodzący z półwyspu iberyjskiego. Takie wymieszanie tożsamości i kultur generuje wyjątkowo dużo sił uniemożliwiających władzom Izraela budowanie spójności społecznej. Jest też jednym z powodów, dla których tak istotne jest budowanie tożsamości wokół wspólnych mitów tragedii Holokaustu Żydów w czasie II wojny światowej.



Ryc. 1. Izrael i jego sytuacja geopolityczna

Technologia i rolnictwo

Żydzi przybywający na terytorium Palestyny począwszy od końca XIX wieku, przez pierwszą połowę XX i już po proklamowaniu państwa Izrael w 1948 roku musieli zmagać się z podstawowym problemem egzystencjalnym – wyprodukowaniem dla siebie dostatecznie dużej ilości żywności. Golda Meir, premier Izraela w latach 1969–1974, wskazała na tę kwestię w chwytającej za serce deklaracji:

Nie cieszymy się ze zwycięstw. W Izraelu cieszymy się, gdy stworzymy nową odmianę bawetny i gdy zakwitają truskawki.

Izraelczycy w latach 40. i 50. XX wieku pojawili się na obszarach, które były suchą jak wiór i jałową pustynią (południe) lub malarycznymi bagnami, wrogimi wszelkiej ludzkiej obecności. Ten przymus sytuacyjny przekuli w cud rolniczy (patrz «III.3.D), ale także w nadzwyczaj efektywną kulturę innowacji.

Po Dolinie Krzemowej Izrael jest najbardziej produktywnym obszarem innowacji w technologiach informatycznych. Efekt osiągnięto dzięki synergii wielu pozornie niepowiązanych czynników. Jednym z nich była i jest konieczność produkowania innowacyjnych technologii wojskowych, które są w rękach decydentów Izraela podstawowym instrumentem przetrwania we wrogim sąsiedztwie.

Strategiczny sojusz ze Stanami Zjednoczonymi sprawia, że izraelskie firmy zajmujące się innowacją zbrojeniową są w pewnym sensie częścią tzw. kompleksu militarno-przemysłowego, pełniąc w nim rolę generatora innowacji, a jednocześnie poligonu doświadczalnego dla nowych broni i doktryn ich użycia.

Relacje z Palestyńczykami – droga bez powrotu

Golda Meir, ewidentnie mistrzyni celnych spostrzeżeń, miała stwierdzić:

My Żydzi mamy tajną broń w naszych zmaganiach z Arabami. Nie mamy dokąd pójść.

Te drugie już wzruszające twierdzenie jest odbiciem prawidłości znanej nam z traktatu Sztuka wojny. Chodzi o koncepcję tzw. ziemię śmierci. Dowódca działający w rytm tej wytycznej stawia swoich żołnierzy w miejscu, w którym albo wykrzeszą z siebie nadludzką odwagę albo zginą.

W kontekście „kwestii palestyńskiej” odpowiednikami powyższych prostych słów musiałyby być całe tomy analiz,

relacji z wydarzeń i opinii na ich temat. Tutaj przedstawię jedynie kilka wyrywkowych migawek.

Prawo do odszkodowań i do powrotu

W czasie prób mediacji i wysiłków zażegnania sporu pod uwagę bierze się kwestie zwracania Palestyńczykom ich ziem i domów, odebranych im w sposób nie do końca kwalifikujący się do przypisania cechy legalizmu. Niezależnie jednak od kwestii etycznych i inicjatyw w rodzaju „prawa do powrotu”, koszty odszkodowań, gdyby zabrać się za ich choćby pobieżne podliczenie, idą nie w miliardy, a w tryliony dolarów. W grę wchodzi m.in. około 5 milionów uchodźców, którzy rezydują w większości w Libanie, ale też w Jemenie i innych krajach regionu.

Są to ludzie, którzy z własnych domów i ziemi byli często wypędzani w środku nocy. Gdyby pojawili się ponownie w Izraelu, nawet sam koszt i wysiłek logistyczny ich osiedlenia byłby nie do podźwignięcia. Kolejnym nierealistycznym aspektem byłoby to, że ci „repatrianci” byłiby niemal równi liczebnie ludności żydowskiej. Zapewne nie zostałyby im przyznane prawa wyborcze (to niezależne źródło konfliktu). Problemem byłiby jednak wyborcy żydowscy, a zwłaszcza ci, którzy zasiedlili ziemie Palestyńczyków w sposób siłowy.

Zgoda na odszkodowania za zabór mienia na ich rzecz wbrew aktom własności wymagałby, wedle szacunków sporządzanych jeszcze w latach 40. i 50. XX wieku, kwot rzędu kilkuset miliardów USD. Tu warto też pamiętać, że scena polityczna Izraela jest wybitnie rozdrobniona, a jej funkcjonowanie biegnie pod hasłem permanentnego kryzysu parlamentarnego. Żaden rząd nie może sobie pozwolić na stanowczość czy forsowanie kontrowersyjnych pomysłów – prowadziła by ona do skonsolidowania się jego opozycji.

Organizacje palestyńskie i działania „hybrydowe”

W lipcu 2022 roku powstała organizacja paramilitarna Gniazdo Lwów (Arīn al-'Usud). Działa ona na Zachodnim Brzegu i deklaruje walkę zbrojną z okupantem. Co interesujące, jest antyideologiczna, co przyciąga młodych ludzi, którzy przenoszą się do Lwów z innych palestyńskich organizacji. Kluczowym aspektem ww. „antyideologicznej” formuły jest to, że nie jest ona uwikłana w zależność od tzw. dużych sponsorów, choćby powiązanymi z Syrią. Dzięki temu grupa nie podlega sterowaniu zgodnie z niepalestyńskim interesem. Dla ilustracji Hamas ma związki z Iranem realizowane przez Turcję i Katar, a więc jego działalność jest podporządkowana globalnej grze sił, ideologii i interesów.

Gniazdo Lwów jest rodzajem ruchu oporu przeciw starym organizacjom, których członkowie postrzegani są przez młode pokolenia jako kolaboranci obcych sił zajmujący się szukaniem sponsorów, a nie walką. Mechanizm powstania warunków istnienia grupy polega też na tym, że „stare organizacje” zostały skutecznie zneutralizowane przez Izraelczyków. Najbardziej widocznym efektem było to, że nie potrafiły one obronić ludności palestyńskiej przed wysiedleniami. W rezultacie zaczęły dominować organizacje ekstremistyczne.

Wzrost nasycenia bronią szturmową

W ciągu ostatnich kilku lat nastąpiła zasadnicza, jakościowa zmiana w arsenale dostępnym Palestyńczykom. Czasy wykorzystywania improwizowanych broni, w tym słynnych, tanich wyrzutni rakiet, odeszły do przeszłości. W rękach palestyńskich znalazła się znaczna ilość karabinów szturmowych. Stan ten jest postrzegany jako porażka Mossadu, ale z drugiej strony osoba paranoiczna mogłaby dojść do wniosku, że ten stan jest rodzajem izraelskiego fortelu. Oczywiście jest, że decydenci odpowiadający za bezpieczeństwo Izraela

tylko czekają, aby rozprawić się z nastawionymi konfrontacyjnie Palestyńczykami. Jeśli ci dokonają zrywu, nawet wyposażeni w duże ilości nowoczesnej broni strzeleckiej, zostaną z całą pewnością zdziesiątkowani przez zaprawioną w walce IDF.

W sytuację mogą wmieszać się Stany Zjednoczone, które zainwestowały wiele wysiłku w stworzenie tzw. Abraham Accord. Oficjalne władze palestyńskie, które uczestniczą w tym porozumieniu, mają minimalne poparcie społeczne i jako pierwsze mogą ulec dezintegracji. Z tego powodu eskalacja przemocy z całą pewnością doprowadzi do zagrożenia amerykańskim interesom w regionie.



Ryc. 2. Rejon Wzgórz Golan

Znaczenie Wzgórz Golan.

Izrael przejął kontrolę nad tym wyżynnym regionem w 1967 roku w wyniku wygrania wojny sześciodniowej. Niemal bezpośrednio po przejęciu Izraelczycy rozpoczęli usuwanie wcześniejszej syryjskiej obecności. Syria próbowała odzyskać te tereny w czasie wojny Yom Kippur w 1973 roku, ale bezskutecznie. Podpisanie zawieszenia broni w 1974 roku doprowadziło do ustabilizowania „stanu faktycznej kontroli”, a kordon stabilizujący w postaci strefy granicznej oddzielających obszar Golan od Syrii nadzorowany jest przez siły UNDOF (Siły Narodów Zjednoczonych ds. Nadzoru Rozdzielenia Wojsk na Wzgórzach Golan). Poza tą strefą po obu stronach funkcjonuje też obszar ok 25 kilometrowej strefy buforowej. Funkcjonują w niej restrykcje co do ilości uzbrojenia, jakie Izrael i Syria mogą w niej lokować.

Co ciekawe, większość z około czterdziestotysięcznej populacji Wzgórz Golan stanowią Druzyjczycy – arabska mniejszość etniczna. W 1981 roku uchwalono prawodawstwo otwierające drogę do kolonizacji, co było *de facto* aneksją tego terenu. Prawo to jest sprzeczne ze strzeżoną przez ONZ regułą nieuznawania faktycznych kontroli i aneksji, co Organizacja zwerbalizowała w rezolucji UNSCR 497.

Rejon ma dla Izraela wieloaspektowe krytyczne znaczenie. Jego kontrola jest dla Izraela formą pozyskania głębi strategicznej w kontekście inwazji ze strony Syrii. Największą jednak zaletą kontroli nad wzgórzami jest stworzenie dodatkowego bufora dla stanowisk wyrzutni rakietowych, z których można ostrzeliwać resztę kraju. Część Syrii przylegająca do Golan jest aktualnie (rok 2023) kontrolowana przez wojska rządowe, jednak w okresie 2011–2018 była pod kontrolą rebeliantów.

Wzgórze Golan to rejon znacznie obfitszych opadów niż tereny dookoła nich. Na południu wznosi się na wysokość ok. 300 metrów n.p.m., ale na północy osiąga poziom tysiąca metrów. Na terenie Wzgórz Golan znajdują się źródła dwóch rzek Banias i Dan. Te dwie rzeki, ale też setki innych cieków, są istotne dla zaopatrzenia w wodę terytorium Izraela poniżej. Woda jest jednak potrzebna także na miejscu, do obsługi produkcji rolnej – gleby rejonu są wyjątkowo żyzne i sprzyjające produkcji żywności. Kwestie te pozwolą nam docenić prosty fakt: aktualnie ok. 3/4 wody użytkowanej przez gospodarstwa domowe w Izraelu pochodzi z procesu odsalania wody morskiej. ■

Do przemyślenia

A. Nieunikniona wojna z Iranem i rozgrywki hybrydowe

Większość ekspertów zajmujących się Bliskim Wschodem stwierdzała, że duża wojna w tym rejonie jest jedynie kwestią czasu. Intencją Iranu zdawałoby się nie tyle zaatakowanie (to akt wojny tradycyjnej), a doprowadzenie do upadku reżimu Saudów. Czynniki oficjalne Iranu obwiniają zresztą Saudów o inicjowanie oraz jątrzenie protestów społecznych i zamieszek w Iranie w 2022 roku.

Z kolei optymalnym wariantem biegu rzeczy dla Izraela byłyby zrealizowany przez „sojusz zainteresowanych” atak na Iran – pod pretekstem kwestii irańskiego programu atomowego. Niezależnie od tej konkretnej kwestii, irańskie

nieatomowe zdolności militarne nieuchronnie wzrastają. To czynnik destabilizujący sytuację co prawda zawsze napiętą, ale będącą pod kontrolą.

Niezależnie od spekulacji co do przebiegu wojny, jej skutkiem może być blokada lub doprowadzenie do niedrożności cieśniny Ormuz. Gdyby taka niedrożność nastąpiła, mogłaby doprowadzić w skrajnym przypadku do globalnej zapaści cywilizacyjnej¹. Jednak wydarzeniem o wiele mniejszej skali byłoby odcięcie strategicznych dostaw surowców energetycznych do Chin. I właśnie wtedy, w marcu 2023 roku na scenie pojawili się Chińczycy, którzy doprowadzili do radykalnego przełomu relacji Saudów z Iranem.

B. A jednak mają!

Golda Meir myliła się co do węglowodorów w Izraelu. Złóża gazu ziemnego odkrywane są sukcesywnie w izraelskim szelfie kontynentalnym od roku 2000. Największe z nich, szacowane na 10 trylionów metrów sześciennych, odkryto w 2009 roku. Daje to Izraelowi gigantyczny margines bezpieczeństwa w kwestii zapewnienia sobie surowców energetycznych. Zasoby gazu ziemnego wydobywanego na własnym terytorium pozwalają m.in. na zasilanie odsalarni wody morskiej, które są podstawą izraelskiego zaopatrzenia w wodę dla przemysłu, rolnictwa i gospodarstw domowych..

¹ Tak zwany NWO (Nowy Porządek Świata) i promowanie jedzenia robaków i tzw. piętnastominutowych miast może być formą przygotowania społeczeństw Europy na taki wariant – a przynajmniej testowania reakcji społeczeństw na drastyczny spadek poziomu życia w obliczu odcięcia Europy od dostaw energii z zewnątrz..